

Przeprowadzają staruszki i głaszczą kotki

20 maja 2020

Ostatnie tygodnie nie są szczególnie szczęśliwe dla smutnych Pań i Panów w niebieskich mundurach. Brutalność wobec demonstrantów, rozpędzanie zgromadzenia upamiętniającego zamordowaną nastolatkę czy żenujące interwencje uzasadniane pandemią koronawirusa nie wpływają najlepiej na wizerunek policji. Z tego powodu zajęła się ona jego ocieplaniem za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Od prawie dwóch tygodni w Warszawie odbywa się „Strajk przedsiębiorców” organizowany między innymi przez polityka Pawła Jana Tanajno. Policjanci za każdym razem w kontrowersyjnych okolicznościach rozganiają manifestujących, powołując się na rządowe obostrzenia związane z COVID-19. W czasie swoich interwencji z jednej strony zarzucają manifestującym chociażby nieprzestrzeganie zarządzonych odstępów, ale z drugiej sami spychają ich w jedno miejsce.

W poniedziałek w Piasecznie odbył się z kolei pogrzeb 16-latki, która w lutym została w brutalny sposób zamordowana przez swoich znajomych. Policjanci według rodziny dziewczyny mieli bagatelizować sprawę jej zaginięcia, nie sprawdzając nawet ostatniego miejsca logowania jej telefonu komórkowego. Tymczasem okazało się, że właśnie tam zostało zakopane jej ciało. Przy okazji pogrzebu w centrum podwarszawskiej miejscowości zebrało się kilkanaście osób, aby sprzeciwić się przemocy. Także i te zgromadzenie zostało rozgonione przez siły policyjne.

Wiele kontrowersji wzbudziła też sprawa policyjnych interwencji w marcu i kwietniu, gdy rządzący zdecydowali się na najostrzejsze ograniczenia związane z koronawirusem. W sieci pojawiło się wiele nagrań przedstawiających milicjantów

tropiących osoby stojące w kolejce do smażalni ryb, albo też szykanujących rodziców z dziećmi.

Najwyraźniej mundurowi postanowili w świetle tych wydarzeń „ocieplić wizerunek”. Można to doskonale zauważyć obserwując oficjalne milicyjne profile w mediach społecznościowych. Szczególnie na „Facebooku” trwa festiwal promowania „bohaterskich policjantów”, którzy zaopiekowali się porzuconym kotkiem, zdobywali nagrody na imprezach kulturalnych, przeprowadzali staruszki przez jezdnie, a nawet zginęli podczas służby (o osobach zabitych przez mundurowych skazanych przez sądy za nadużycie uprawnień nie wspomina się jednak ani słowem).

Na podstawie: Facebook.com/PolicjaPL

Źródło: Autonom.pl